

KANON BIBLIJNY

Historia powstania ksiąg Starego i Nowego Testamentu mogłaby sugerować, że poza tymi księgami nie pojawiły się żadne inne teksty, które mogły wywierać wpływ na życie religijne Żydów i chrześcijan. Zawężając spojrzenie tylko do samych Ewangelii, można wymienić kilka innych pism, które pojawiły się w II i III wieku we wspólnotach chrześcijańskich i nosiły miano „ewangelii” (np. Ewangelia Tomasza, Ewangelia Piotra, Ewangelia Prawdy). Dlaczego jednak te księgi nie znalazły się w zbiorze pism Nowego Testamentu? Należy zatem zapytać się o powody, dla których te, a nie inne księgi weszły w skład Pisma Świętego. Jak doszło do uznania ich za księgi natchnione? W jaki sposób rozpoznano ich charakter „kanoniczny”?

1. Pojęcie kanonu

Słowo „**kanon**” pochodzi z języków semickich (np. w hebrajskim *qaneh*), w których oznacza „pręt, laskę mierniczą, trzcinę”. Przejęte przez język grecki, słowo „kanon” otrzymało nowe znaczenia: „miara, norma, reguła”. W tym znaczeniu używa go św. Paweł w Liście do Galatów 6,15-16 w kontekście braku wartości obrzezania w perspektywie zbawienia („Ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich, którzy tej **zasady** [gr. *kanōn*] trzymać się będą niech zstąpi pokój i miłosierdzie”).

We wczesnym słownictwie kościelnym termin kanon oznaczał regułę wiary, normę prawdy objawionej. Przykładowo Klemens Rzymski mówi o kanonie jako „regule tradycji”, według której winni żyć chrześcijanie (*1 Klem.* 7,2; ok. 96 r.). Ireneusz wspomina często kanon jako „regułę wiary” lub „regułę prawdy”, którą poświadcza Pismo Święte i tradycja, a którą przekręcają heretycy (*Adv. Haer.* 3,2.1; 3,11.1 itd.; ok. 180 r.). Na początku IV wieku Euzebiusz używa słowa *kanones* na określenie list, które ułożył, zestawiających daty panowania monarchów asyryjskich, hebrajskich, egipskich itd. Euzebiusz wylicza księgi Nowego Testamentu, ale nazywa to „katalogiem” (*katalogos*). Decyzje soboru Nicejskiego (325) były nazywane kanonami, podobnie jak decyzje dyscyplinarne synodów, które ustanawiały reguły chrześcijańskiego życia.

Terminu kanon w odniesieniu do list normatywnych natchnionych ksiąg biblijnych używa po raz pierwszy Atanazy w swoim 39 liście wielkanocnym (367 r.), w którym przeciwstawia „księgi włączone do kanonu [*ta kanonidzomena*], przekazane i uznane za boskie”, „księgom zwanym apokryficznym [*apokrypha*], które heretycy mieszały z księgami Pisma natchnionego przez Boga.

końcem IV wieku słowo „kanon”, oznaczające zbiór ksiąg biblijnych, jest już powszechnie stosowane w Kościołach Wschodu i Zachodu. Istniały wcześniejsze listy ksiąg biblijnych, np. we fragmencie Muratoriego z II wieku czy u Orygenesesa (poł. III w.). Teraz jednak listy zyskały status kościelny, a ich treść nabrała znaczenia normatywnego. Oprócz wspomnianego Atanazego listy przedstawiają m.in. Euzebiusz, Cyryl Jerozolimski, Grzegorz z Nyssy, Hieronim czy kanon 60 synodu w Laodycei (360 r.). Podstawową listę potwierdziły synody w Hipponie (393 r.), III synod w Kartaginie (397) i IV synod w Kartaginie (419).

2. Zawartość kanonu biblijnego

Gdy chodzi zawartość list, to Atanazy jest najstarszym świadkiem wyliczającym 27 ksiąg Nowego Testamentu. Atanazy i Hieronim wyliczają 22 księgi Pism żydowskich, co odpowiada liczbie liter alfabetu hebrajskiego. Ponieważ 12 proroków mniejszych traktowano jako jedną księgę (dla Żydów to jeden zwój), a 5 ksiąg było dwuczęściowych (dla Żydów każda z tych „podwójnych” ksiąg występuje jako jeden zwój: 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1-2 Krn, Ezd-Ne, Jr-Lm), Rut zaś dołączono do Sdz, w

rezultacie 22 księgi odpowiadają 39 (protokanonicznym) księgom obecnej Biblii. W dziele *De doctrina christiana* (2.8.13; lata 396-397) Augustyn wylicza 44 księgi Starego Testamentu (=46, gdyż Lm i Bar stanowią tu część Jr), włączając tym samym księgi deuterokanoniczne. Autorytet Augustyna sprawił, że na Zachodzie zakończono dyskusję o zasięgu kanonu. Synody zachodnie wspomniane wyżej oraz list papieża Innocentego I z roku 405 zgodne są co do listy 46 ksiąg Starego i 27 Nowego Testamentu. Ta lista zostaje potwierdzona przez ekumeniczny Sobór Florencki w 1442 r. Wobec wątpliwości co do wiążącego charakteru bulli tego soboru oraz zarzutów protestanckich, Sobór Trydencki na czwartej swojej sesji w 1546 r. wyliczył jako święte i kanoniczne „ze wszystkimi ich częściami” i jako natchnione przez Ducha Świętego 73 księgi, wliczając księgi Starego Testamentu (deuterokanoniczne) nieuznawane przez Żydów i protestantów.

Zatem kanon przyjęty przez **Kościół katolicki** liczy w przypadku Starego Testamentu 46 ksiąg, zaś Nowego Testamentu 27 ksiąg. **Wspólnota żydowska** uznaje księgi tylko Starego Testamentu, jednakże ich liczba jest mniejsza, gdyż na kanon składają się tylko te księgi, które zostały napisane w języku hebrajskim. Ten krótszy kanon, pomijający teksty napisane w języku greckim, zawiera 39 ksiąg.

Chrześcijańskie **Kościół wschodnie** nie posiadają oficjalnej listy ksiąg kanonicznych. Większość z nich przyjmuje długi kanon Starego Testamentu, co nie znaczy, że zawiera on te same księgi. Przykładowo Kościół syryjski ma 46 ksiąg ST identycznych z LXX, ale kanon Kościoła etiopski, liczący 46 ksiąg ST, zawiera wśród nich dodatkowo Księgę Jubileuszy, Modlitwę Manassesesa, 1 Księgę Henocha, 2 Księgę Ezdrasza, Księgę Josippona [historia Żydów w okresie Drugiej Świątyni]. Kanon Kościoła wschodniego zawiera 27 ksiąg nowotestamentalnych. Jednakże Kościół syryjski wyklucza z Nowego Testamentu pewne listy katolickie (przyjmuje tylko Jk, 1 P i 1 J) i Ap. Natomiast Kościół etiopski dodaje jeszcze inne pisma (cztery księgi *Sinodos*, 1-2 Księga Przymierza, Etiopski Klemens, Etiopskie Didaskalia), przez co jego kanon Nowego Testamentu liczy 35 ksiąg .

Kościół protestanckie opowiedziały się za krótszym kanonem Starego Testamentu przyjmowanym przez judaizm rabiniczny. W obecnych wydaniach protestanckich Pisma Świętego są jednak drukowane na końcu również księgi napisane w języku greckim. Co do kanonu Nowego Testamentu, to Kościoły protestanckie, po niemałych dyskusjach, podtrzymały tradycję 27 ksiąg obecną w Kościele katolickim.

W świetle tych zestawień różnych kanonów rodzi się pytanie o przyczyny tych różnic. W jaki sposób doszło do ukształtowania się różnych zbiorów ksiąg kanonicznych we wspólnotach wiary, dla których Biblia pozostaje „kanonem” – normą i regułą ich wiary i życia?

3. Rozwój „świadomości kanonicznej” w Piśmie Świętym

W Piśmie Świętym nie znajdzie się wyraźnego zestawienia ksiąg kanonicznych. Można za to uchwycić w tekstach biblijnych proces kształtowania się „świadomości kanonicznej”. Przez to określenie rozumie się powstające we wspólnocie żydowskiej i chrześcijańskiej przekonanie, że określone pisma są normatywne dla ich wiary i życia.

3.1 Obecność „świadomości kanonicznej” w Starym Testamencie

W Starym Testamencie „świadomość kanoniczna” jest najwyraźniej wyrażona w stosunku do Tory, która dotarła do wspólnoty za pośrednictwem Mojżesza. Z historii biblijnego Izraela wystarczy przywołać dwa zdarzenia. Najpierw spektakularne, po części też legendarne, odnalezienie Tory

podczas remontu świątyni jerozolimskiej w 622 roku przed Chrystusem. Uznając jej normatywny charakter, król Jozjasz na podstawie jej tekstu podjął się reformy społecznej i religijnej Królestwa Judy. Analogiczna sytuacja miała miejsce po niewoli babilońskiej w połowie V wieku przed Chrystusem. Wtedy to kapłan Ezdrasz uczynił z Księgi Prawa fundament i centrum życia wspólnoty powyganiowej (por. Ne 8).

Podobna świadomość kanoniczna jest potwierdzona w Biblii również w odniesieniu do ksiąg prorockich. Warto przywołać te fragmenty, w których jest mowa o zapisywaniu przez proroka słowa, jakie otrzymał od Boga. Tak było w przypadku Izajasza (por. Iz 8,16; 30,8), Jeremiasza (por. Jr 30,2; 36; 51,59-64) czy Habakuka (por. Ha 2,2). To przejście od słowa mówionego do słowa spisane dokonuje się pod wpływem przekonania o natchnionym charakterze tego słowa, o jego wiarygodności i skuteczności, o jego fundamentalnym znaczeniu dla życia wierzących.

„Świadomość kanoniczna” we wspólnocie żydowskiej prowadzi stopniowo do rozpoznania natchnionego charakteru nie tylko pojedynczych ksiąg, ale całych zbiorów ksiąg biblijnych, co bezpośrednio zostaje potwierdzone przed 180 rokiem przed Chrystusem. W tym czasie wnuk mędrca Syracha pisze w 132 r. przed Chr. prolog do greckiego przekładu tekstu swego dziadka (por. Prolog do Syr, ww. 1.9.24-25) i wymienia w nim jako teksty normatywne dla wspólnoty żydowskiej księgi zawarte w „Prawie, Prorokach i innych Pismach”.

3.2 Obecność „świadomości kanonicznej” w Nowym Testamencie

Podobną „świadomość kanoniczną” można uchwycić także w Nowym Testamencie. Wspólnota chrześcijańska uznaje w nim za kanoniczne księgi Starego Testamentu, które oddziedziczyła po wspólnocie żydowskiej. Jednakże dla chrześcijan normą i rozstrzygającym autorytetem w ich interpretacji jest Jezus Chrystus (por. Łk 24,27-32) i nauczanie apostołów (por. Mt 28,19-20).

Dla rozumienia kanonu jeszcze ważniejsze są te teksty nowotestamentalne, w których mówi się o kanoniczności ksiąg powstałych już we wspólnocie chrześcijan. Ślad takiego kanonicznego postrzegania pism Nowego Testamentu można znaleźć w prologu, którym Łukasz otwiera swoją Ewangelię (Łk 1,1-4). Wspomina on o „zdarzeniach, które dokonały się pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa”. Łukasz zbiera je w całość, by Teofil, dla którego pisze Ewangelię, „mógł się przekonać o całkowitej pewności nauk, których mu udzielono”. Łukasz zatem zapisuje w swojej Ewangelii orędzie o Chrystusie, jakie pozostawili apostołowie. Wspólnota chrześcijańska uznaje je za kanoniczne, to znaczy rozpoznaje w nim wiarygodne świadectwo o życiu i czynach Jezusa, jak również znajduje w nim podstawę dla swojego życia zgodnego z wiarą w Jezusa.

Innym przykład „świadomości kanonicznej” można znaleźć w Drugim Liście św. Piotra 3,14-16. Autor tego listu, piszący w początkach II wieku po Chrystusie, uznaje listy św. Pawła (jakaś ich część musi już funkcjonować jako pewna całość) za tak samo normatywne, jak teksty Starego Testamentu:

¹⁴ Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju,

¹⁵ a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, **Paweł**, według danej mu mądrości napisał do was, ¹⁶ jak też we wszystkich **innych listach**, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, **tak samo jak i inne Pisma**, na własną swoją zgubę.

Św. Paweł w Pierwszym Liście do Tymoteusza 5,18 zestawia obok siebie cytaty ze Starego Testamentu i cytaty z Nowego Testamentu, uznając ich normatywny charakter w kwestii utrzymywania przez wspólnoty chrześcijańskie działających w nich ewangelizatorów:

Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu [= Pwt 25,4], oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej [= Łk 10,7].

Wreszcie Apokalipsa św. Jana przynosi w swoim zakończeniu zdanie, które można by uznać za „formułę kanoniczną”: „Jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i Mieście Świętym, które są spisane w tej księdze” (Ap 22,18). Koresponduje ona z formułą, która otwiera Apokalipsę: „Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane” (Ap 1,3). W ten sposób Apokalipsa zostaje przedstawiona jako pismo kanoniczne dla późniejszych pokoleń jej odbiorców.

3.3 Geneza „świadomości kanonicznej”

Przedstawiony skrótowo fenomen „świadomości kanonicznej” obecny w Piśmie Świętym pozwala na pewne wnioski, w których świetle zrozumie się lepiej różnice zachodzące między kanonami przyjętymi przez wspólnotę żydowską i różne wspólnoty chrześcijańskie.

- Przyjęcie kanonu ksiąg biblijnych było możliwe dzięki temu, że wspólnota miała „świadomość kanoniczną”, to znaczy rozpoznawała w słowie, które docierało do niej za pośrednictwem ludzi, słowo pochodzące od Boga. Z tego też powodu była mu posłuszna. Słowo to, realizując się w życiu wspólnoty, okazywało się być wiarygodne, a tym samym było przekazywane kolejnym pokoleniom jako norma dla ich życia i wiary.

- Proces kształtowania się kanonu był rozciągnięty w czasie, jednakże można wskazać w zaprezentowanej wcześniej historii powstania Pisma Świętego wiele momentów, w których dochodziło do ustalenia formy „kanonicznej” – zobowiązującej wspólnotę – ksiąg czy zbiorów ksiąg biblijnych. Tak był w przypadku Tory, której główne etapy redakcji były związane upadkiem Królestwa Północnego w 722 roku po Chrystusie, wygnaniem babilońskim w 586 roku, powrotem z niego i organizowaniem na nowo życia w Judzie po 539 roku, ukształtowaniem się w V wieku społeczności skupionej wokół świątyni jerozolimskiej. W każdym z tych momentów ważną rolę odgrywała „świadomość kanoniczna”, która pozwalała wspólnocie uznać w słowie Bożym – spisany lub też zredagowany na nowo w zmieniającej się sytuacji historycznej – zasadę i miarę swojej wiary i praktyki życiowej.

- Momenty historyczne, w których dochodzi do ustalenia kształtu (formy kanonicznej) jakiejś księgi czy zbioru pism, były dla wspólnoty doświadczeniem pewnego kryzysu własnej tożsamości. Taki kryzys tożsamości stawał się udziałem wspólnot związanych z Biblią żyjących w różnym czasie i miejscu: Żydów na wygnaniu w Babilonii; Żydów mieszkających w Aleksandrii w obliczu nasilającego się procesu hellenizacji; Żydów palestyńskich po zburzeniu świątyni przez Rzymian w 70 roku po Chrystusie; Żydów i chrześcijan wobec narastającego napięcia między nimi; wspólnotę chrześcijańską przeżywającą spory doktrynalne. Reakcją wspólnoty na kryzys było poszukiwanie własnej tożsamości, próba określenia siebie na nowo, co dokonywało się poprzez odwołanie się do pierwotnej tradycji, z której pochodziła wspólnota. Ta „fundująca” tradycja, będąc słowem spisany, stawała się pismem kanonicznym – regułą, normą i miarą życia danej wspólnoty.

- Pojawienie się kanonu, czyli uznanie pewnych ksiąg za normatywne dla wspólnoty, dokonuje się **poprzez konfrontację między samą wspólnotą**, w której jest żywa tradycja stanowiąca o jej wierze i praktyce życiowej, **a pismami**, w których wspólnota rozpoznaje świadectwo tych tradycji.

- Z perspektywy kanonu ksiąg biblijnych, jaki obowiązuje w Kościele katolickim, należy podkreślić, że **Kościół apostolski nie stworzył sobie kanonu, lecz otrzymał go przez działanie Ducha Świętego**. Jest to ten sam Duch Święty, którego Chrystus udzielił apostołom, a w nich i

przez nich Kościołowi. Kościół przyjął te, a nie inne księgi jako natchnione i kanoniczne nie dlatego, że sam tak zdecydował, lecz dlatego, że są natchnione, że są Pismem Świętym, że są kanoniczne. Kościół ten walor kanoniczny tylko rozpoznał i uświadomił go sobie. W tym świetle decyzja Kościoła nie dotyczy ksiąg biblijnych, lecz wierzących, którzy – będąc we wspólnocie Kościoła – przyjmują słowo Pisma Świętego jako natchnione, a przez to uznają je za zobowiązujące dla swego życia.

4. Kanon Starego Testamentu

Ustalenie kanonu Starego Testamentu we wspólnocie żydowskiej nastąpiło po 70 roku po Chrystusie. Zwykle przyjmowało się, iż w tym czasie istniały w judaizmie dwa różne kanony: palestyński – krótszy, który zawierał 39 ksiąg występujących w Biblii hebrajskiej, oraz aleksandryjski – dłuższy, który korespondował z greckim przekładem Biblii hebrajskiej (nazywanym *Septuagintą*), obejmującym również księgi napisane od początku po grecku (razem 46 ksiąg). Takie **stanowisko o dwóch kanonach, palestyńskim i aleksandryjskim, jest dzisiaj nie do utrzymania:**

- *List Arysteasa* (2. poł. II w. przed Chr.) opowiadający o powstaniu Septuaginty uznaje się dzisiaj za legendarny. Ani Pięcioksiąg, ani cały Stary Testament nie zostały przezłożone na język grecki jednocześnie (tzn. jak w apokryfie w 72 lub 70 dni koło 275 r.) przez 72 lub 70 tłumaczy pracujących pod patronatem Ptolomeusza II Filadelfa. Gdyby te legendy były prawdziwe, wówczas podana liczba ksiąg byłaby do przyjęcia. Jeśli jednak uwzględni się fakt, że LXX jest owocem pracy translacyjnej rozciągniętej na kilka wieków, wówczas kwestia dokładnie ustalonej liczby ksiąg staje się problematyczna.

- Uważano niegdyś, że dodatkowe (deuterokanoniczne) księgi w kanonie aleksandryjskim zostały napisane po grecku, a nie po hebrajsku lub aramejsku – językach używanych w Palestynie. Tymczasem większość ksiąg deuterokanonicznych została napisana w oryginale po hebrajsku (Syr, Jdt, 1 Mch) lub aramejsku (Tb). Odkrycia w Qumran dowodzą, że niektóre z tych ksiąg były w obiegu w Palestynie i spotkały się z akceptacją tamtejszych ugrupowań żydowskich.

- Same kodeksy chrześcijańskie LXX nie są zgodne co do jej zawartości, co widać na przykładzie Ksiąg Machabejskich: Kodeks Watykański (B) nie zawiera żadnej Mch; Kodeks Synajski (S) zawiera 1 i 4 Mch; Kodeks Aleksandryjski (A) zawiera 1-4 Mch.

Dodajmy, że Józefa Flawiusza, Żyda pochodzącego z Aleksandrii, w tekście *Przeciw Apionowi* (ok. 95 roku po Chrystusie) wylicza 22 księgi kanoniczne Starego Testamentu, co odpowiada 39 księgom przyjmowanym przez Żydów palestyńskich (por. wyżej punkt 2, który wyjaśnia liczbę 22 ksiąg).

Drugim twierdzeniem dziś odrzucanym jest mówienie o **tzw. synodzie rabinów w Jamnii**, którzy mieli ok. 90 roku po Chrystusie ustalić, jakie księgi wchodziły w zakres kanonu Biblii hebrajskiej. To twierdzenie jest nie do utrzymania.

- Myślenie o Jamnii w kategoriach synodu „kościelnego” jest błędne. W Jamnii istniała szkoła rabiniczna założona po upadku Jerozolimy w 70 r. po Chr. przez rabina Johana ben Zakkai, w której studiowano Prawo, a tamtejsi nauczyciele pełnili oficjalne funkcje w społeczności żydowskiej.

- Prawdą jest, że w latach 90-100 (szkoła kierują Gamaliel II wraz z Eleazarem ben Azaria) doszło do wielu spotkań głównych rabinów Palestyny, lecz ich celem nie było ustalenie spisu ksiąg kanonicznych, lecz dyskusja nad kanonicznością Pieśni nad Pieśniami i Księgi Koheleta,

precyzyjniej – w jakim stopniu są one księgami świętymi, które według rabinów „plamiły ręce”, tak że po ich użyciu potrzebne było oczyszczenie rąk. W przypadku Pnp i Koh spory wokół tych ksiąg trwały jeszcze dziesiątki lat po Jamnii.

• Nic nie wiadomo, by w Jamnii jakąś księgę wykluczono. Przykładowo Księga Syracha, nie weszła do standardowego kanonu hebrajskiego (opartego na domniemanym kanonie z Jamnii) była przez Żydów czytana i kopiowana po epoce Jamnii.

Dyskusje jednak wciąż trwały, skoro apokryficzna IV Księga Ezdrasza (z I/II wieku) opowiada o tym, jak Ezdrasz pod natchnieniem Bożym w ciągu 40 dni podyktował pisarzom 94 księgi, z których to, z polecenia Bożego, upubliczniono tylko 24 (ich spis jest identyczny jak u Flawiusza; dwie księgi więcej są wynikiem oddzielenia Rt od Sdz i Lam od Jr), zaś pozostałe 70 ksiąg ukryto dla mądrych. Była to zatem swoista apologia apokryfów, które przez rabinów były uważane za nienatchnione, a tym samym za nienormatywne dla wspólnoty żydowskiej.

KANON STAREGO TESTAMENTU	
ŻYDOWSKI – 39 KSIĄG	KATOLICKI – 46 KSIĄG
PRAWO (<i>TORA</i>) Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt PROROCY (<i>NEBI'IM</i>) STARSI: Joz, Sdz, Sm, Krl MŁODSI: Iz, Jr, Ez, <i>Dwunastu</i> (Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Nah, Ha, So, Ag, Za, Ml) PISMA (<i>KETUBIM</i>) Ps, Prz, Hi, <i>Pięć Zwojów</i> (Pnp, Rt, Lm, Koh, Est), Dn, Ezd, Ne, Krn	Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt Joz, Sdz, Rt, 1-2 Sm, 1-2 Krl, 1- 2 Krn, Ezd, Ne Tb, Jdt, Est 1-2 Mch Hi, Ps, Prz, Koh, Pnp, Mdr, Syr Iz, Jr, Lm, Ba, Ez, Dn, Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha, So, Ag, Za, Mal
Kanon żydowski został przejęty przez Kościoły protestanckie. Kanon katolicki jest szerszy żydowskiego o siedem ksiąg napisanych już w języku greckim: Tb, Jdt, Ba, Lm, 1-2 Mch, Syr, Mdr (dochodzą do tego pewne dodatki w języku greckim w Est i Dn). Żydzi określają je mianem „apokryfów”. W kanonie katolickim są nazywane księgami „deuterokanonicznymi”.	

Ostateczne ustalenie kanonu Biblii hebrajskiej przez judaizm rabiniczny musiało nastąpić w II wieku po Chrystusie, czego dowodem jest spis ksiąg kanonicznych, który znajduje się w Talmudzie w traktacie *Baba batra* 14b-15a pochodzącym z przełomu II/III wieku. Potrzeba precyzyjnego wskazania ksiąg normatywnych wynikała z poszukiwania przez wspólnotę żydowską nowej podstawy dla swojej tożsamości, gdyż dotychczasowa – świątynia i sprawowany w niej kult – zostały już nieodwracalnie utracone. W tym samym czasie rosła również liczba tekstów apokryficznych, które odbiegały od pism tradycyjnie uważanych za normatywne. Konieczność ustalenia kanonu Biblii hebrajskiej przez Żydów wynikała również z konfrontacji ze wspólnotami chrześcijańskimi. Chrześcijanie korzystali ze Starego Testamentu w przekładzie greckim *Septuaginty*, przez co rabini uważali ją coraz bardziej za Biblię chrześcijańską. Ponadto sami chrześcijanie rozpoznawali stopniowo kanoniczność pism Nowego Testamentu, co rodziło pytanie o kanoniczność ksiąg Biblii hebrajskiej.

W tym kontekście należy jeszcze wspomnieć o kształtowaniu się kanonu Starego Testamentu w Kościele pierwotnym. Proces ten przebiegał niezależnie od formowania się kanonu Biblii hebrajskiej we wspólnocie żydowskiej. Starożytny Kościół korzystał z tekstu greckiego Biblii

Żydów aleksandryjskich, jednakże miał świadomość, że ta zawierała pisma, które nie były obowiązujące w judaizmie. Z tego też powodu pisarze chrześcijańscy w polemikach z Żydami, w których chcieli wykazać, że cały Stary Testament mówi o Chrystusie (np. Justyn i Meliton z Sardes w II wieku), nierzadko świadomie ograniczali się w swojej argumentacji do ksiąg akceptowanych przez Żydów. Tendencja zawężania Starego Testamentu do Biblii hebrajskiej była szczególnie zauważalna w Kościołach wschodnich, które jednak przy formowaniu katechumenów korzystały również z ksiąg starotestamentalnych napisanych od początku w języku greckim (tak np. Atanazy, † 373). Kościoły zachodnie skłaniały się ku poszerzaniu kanonu Starego Testamentu o księgi występujące tylko w *Septuagincie*, co szczególnie zauważa się u św. Augustyna († 430) i w Kościołach Afryki Północnej. W innym kierunku pójście jednak św. Hieronim († 420). W trakcie swego tłumaczenia Biblii na język łaciński zrezygnował w pewnym momencie z *Septuaginty* i uznał za tekst obowiązujący Biblię hebrajską (*veritas Hebraica*). Hieronim nie był jednak konsekwentny, gdyż w dalszym ciągu akceptował używanie Biblii greckiej w liturgii. Jednomyslność łacińskojęzycznych Kościołów zachodnich co do kanonicznego charakteru ksiąg przejętych za Biblię grecką jest zauważalna pod koniec IV wieku, kiedy księgi te pojawiają się obok pism pochodzących z Biblii hebrajskiej w katalogach ksiąg świętych przedstawionych przez synody w Hipponie (393 rok) i Kartaginie (w 397 i 419 roku). Nie znaczy to, że ustały w Kościele wahania co do kanonu Starego Testamentu. Jego oficjalny wykaz został sporządzony dopiero podczas Soboru Florenckiego w 1441 roku i został potwierdzony na Soborze Trydenckim w 1546 roku.

5. Kanon Nowego Testamentu

Do połowy II wieku po Chrystusie nie sposób mówić o kanonie Nowego Testamentu, gdyż trwał wciąż proces spisywania i redagowania pism nowotestamentalnych. W tym czasie da się zauważyć w Kościele apostołskim, oprócz wspomnianej wcześniej „świadomości kanonicznej”, inny czynnik mający znaczenie dla przyszłego formowania się kanonu. Klemens Rzymski w swoim *Liście do Koryntian* z 96-97 roku po Chrystusie wypracował pojęcie „**sukcesji apostołskiej**”. Stwierdził on, iż gwarantami tradycji, która obejmuje teksty Starego Testamentu, słowa i czyny Jezusa, a także apostołów, są biskupi. Będąc następcami apostołów, ich decyzja odnośnie kanoniczności ksiąg Nowego Testamentu jest wiążąca.

Do połowy II wieku po Chrystusie napotyka się w tekstach pisarzy Kościoła wiele świadectw o tych dwóch elementach – „świadomości kanonicznej” i sukcesji apostołskiej. Ci pierwsi teologowie (najczęściej będąc też biskupami wspólnot kościelnych) zestawiają dla potrzeb swoich lokalnych Kościołów listy ksiąg Nowego Testamentu, które są kanoniczne. Nie są to jednak kompletne zbiory. Przykładowo *Epistula Apostolorum* z ok. 140-150 roku po Chrystusie jako kanoniczne wymienia cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie, List Jakuba oraz listy Pawłowe.

Momentem decydującym dla ustalenia kanonu Nowego Testamentu była **herezja Marcjona** (ok. 144 roku), który odróżniał Boga Starego Testamentu – mściwego i zagniewanego, od Boga Nowego Testamentu – Ojca pełnego miłosierdzia. Kanon proponowany przez Marcjona zawierał tylko Ewangelię Łukasza i 10 listów Pawła. W obronie pozostałych Ewangelii stanął przede wszystkim św. Ireneusz, biskup Lyonu. Mówi on m.in. o jednej Ewangelii, ale „czteromorficznej” (zawierającej cztery relacje ewangeliczne). Oprócz tego Ireneusz uznaje Dzieje Apostolskie, Corpus Paulinum, 1 P, 1 J i Ap.

Najbardziej kompletny zapis kanonu z tamtego czasu, przeciwny propozycjom Marcjona, znajduje się w tzw. **Fragmencie Muratoriego**. Jest to spis ksiąg świętych, nazwany imieniem Antoniego

Muratoriego, bibliotekarza mediolańskiego, który odnalazł go w XVIII wieku. Zawiera on wszystkie księgi Nowego Testamentu poza Hbr, Jk, 1-2 P, 3 J.

Kanon Muratoriego pozostaje mimo wszystko świadectwem pewnych wahań wobec kanoniczności niektórych ksiąg Nowego Testamentu, co trwało przez cały III i IV wiek. Dotyczy to ksiąg nazywanych dzisiaj deuterokanonicznymi: Hbr, Jk, 2 P, 2-3 J, Jud i Ap. Były one w różnym stopniu pomijane w spisach ksiąg świętych przez różne Kościoły. Upraszczając, można by powiedzieć, że **Kościół Zachodu miał wątpliwości głównie wobec Listu do Hebrajczyków, natomiast nie miał zastrzeżeń wobec Apokalipsy.** Tymczasem Kościoły Wschodu akceptowały List do Hebrajczyków, za to wahały się w stosunku do Apokalipsy. **Tego rodzaju wątpliwości mogły mieć wiele powodów:**

- duża liczba apokryfów kazała zachować ostrożność wobec ksiąg będących przedmiotem dyskusji;
- wątpliwości rodziły się przede wszystkim wobec ksiąg krótkich lub o mniejszym walorze doktrynalnym;
- trudności w komunikacji między poszczególnymi Kościołami lokalnymi nie ułatwiały ustalenia wspólnego kanonu;
- dopiero w IV wieku pojawiły się karty pergaminowe kodeksów na tyle duże, że pozwalały na zmieszczenie w jednym woluminie różnych ksiąg, które dotąd były publikowane oddzielnie, w mniejszych kodeksach.

KANON NOWEGO TESTAMENTU	
KATOLICKI	PROTESTANCKI
Cztery Ewangelie Mt, Mk, Łk, J Dzieje Apostolskie Listy św. Pawła (trzyście) Rz, 1-2 Kor, Ga, Ef, Flp, Kol, 1-2 Tes, 1-2 Tm, Tt, Flm List do Hebrajczyków Listy „katolickie” Jk, 1-2 P, 1-3 J, Jud Apokalipsa św. Jana Razem 27 ksiąg	Kanon protestancki przejął katolicką tradycję 27 ksiąg Nowego Testamentu. Dzieli je na „protokanoniczne” i „deuterokanoniczne”. Do tych drugich zalicza: Hbr, Jk, 2 P, 2-3 J, Jud, Ap.
Podział na księgi „protokanoniczne” (gr. <i>protos</i> – pierwszy) i „deuterokanoniczne” (gr. <i>deuteros</i> – drugi z kolei) pochodzi od dominikanina Sykstusa ze Sieny († 1569). Księgi protokanoniczne były od początku „jednomyślnie uznawane” (gr. <i>homologoumenoi</i>) przez wszystkie wspólnoty chrześcijańskie za natchnione (przynależące do kanonu). Księgi deuterokanoniczne były nazywane „spornymi” (gr. <i>antilegomenoi</i>), gdyż w niektórych wspólnotach chrześcijańskich przez jakiś czas były wątpliwości co do ich natchnionego charakteru.	

Dyskusje nad kanonicznością wspomnianych wyżej ksiąg ustają stopniowo w V wieku, kiedy to przyjmuje się w Kościołach kanon Nowego Testamentu zawierający 27 ksiąg. Jest on poświadczony już w *Liście Paschalnym* (nr 39) Atanazego z Aleksandrii († 373). Ta sama liczba ksiąg zostaje potwierdzona przed synody Kościoła w Rzymie (382 rok), w Hipponie (393 rok) i Kartaginie (397 rok).

Dla Kościoła katolickiego aktualny kanon ksiąg biblijnych, identyczny z rozstrzygnięciami najstarszych synodów kościelnych, został uroczystie potwierdzony podczas Soboru Trydenckiego w 1546 roku. Definicja dogmatyczna kanonu w Trydencie była w znacznym stopniu reakcją na

działania Marcina Lutra. W swoim wydaniu Biblii z 1534 roku opowiedział się on za powrotem do krótszego kanonu Starego Testamentu występującego w Biblii hebrajskiej, w czym nawiązywał do stanowiska św. Hieronima. Kościół katolicki pozostał przy dłuższym kanonie, za którym opowiadał się współczesny Hieronimowi św. Augustyn. W przypadku kanonu Nowego Testamentu Luter nawiązał do wątpliwości, jakie w II i III wieku niektóre Kościoły zgłaszały wobec pewnych ksiąg nowotestamentalnych, szczególnie Hbr, Jk, Jud i Ap. Jego zdaniem miały być one mniej cenne od „prawdziwych i pewnych, najważniejszych ksiąg Nowego Testamentu”. Wydaje się jednak, że decyzja Lutra miała charakter doktrynalny, co widać na przykładzie Listu Jakuba. Ponieważ List Jakuba wyraźnie wzywa do uczynków płynących z wiary, Luter zrezygnował z niego, gdyż sam głosił koncepcję usprawiedliwienia wyłącznie przez wiarę. Dodać trzeba, że Kościoły protestanckie nie poszły ostatecznie za Lutrem i pozostały przy kanonie Nowego Testamentu obowiązującym w Kościele katolickim.